

# Wystąpienia i komunikaty

ZENON KOĆ

Departament Studiów i Badań Uniwersyteckich Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyzszego i Techniki  
Warszawa

## PERSPEKTYWY ROZWOJU NAUKI W DZIEDZINIE TURYSTYKI I KRAJOZNAWSTWA

Uwikłanie współczesnego człowieka w sferę produkcji, w sferę wytwórczości, wkraczanie techniki w każdą niemal dziedzinę życia, rodzi potrzebę aktywnego sposobu spędzania czasu wolnego, aktywnego wypoczynku, kontaktu z naturą. Dlatego też problemy organizacji wykorzystania czasu wolnego oraz rekreacji są tak obecnie istotne. Rozwiązywanie tych problemów powinno opierać się na pogłębionych badaniach i prognozach opracowanych przez różne środowiska naukowe. A zatem muszą to być badania interdyscyplinarne, analizujące całość uwarunkowań.

Pewne zagadnienia z tego zakresu są już podejmowane w badaniach naukowych, w których uczestniczą szkoły wyższe podporządkowane Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyzszego i Techniki.

Zagadnienia turystyki i warunków jej rozwoju są szeroko podejmowane w badaniach na temat procesu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. W ramach tych badań kilkadziesiąt tematów dotyczy bezpośrednio turystyki lub uwzględnia ją jako ważny element procesów obejmujących całość gospodarczego rozwoju człowieka i kraju. Bada się nie tylko drogę rozwoju turystyki, ale także jej rolę i miejsce w społeczeństwie socjalistycznym. O randze tej tematyki świadczyć może to, że podjęliśmy szereg badań interdyscyplinarnych, a mianowicie:

- zapotrzebowanie na towary i usługi związane z turystyką,
- krajoznawstwo i jego wpływ na

przemiany konsumpcji towarów i usług,  
— model konsumpcji i usług dla różnych grup turystów,

— poziom i efektywność gospodarowania w socjalnej i rynkowej bazie materialnej turystyki i wypoczynku.

Turystyka rozpatrywana jest tu na tle całokształtu życia społecznego w związku z rozwojem regionów. Bada się modele rozmieszczenia sieci handlowej i usługowej oraz ich planowania pod kątem potrzeb turystycznych. Pod tym kątem bada się też kierunki rozwoju zapotrzebowania na towary i usługi w wybranych branżach. Szczególną uwagę poświęca się usługom gastronomicznym, tak ważnym dla rozwoju ruchu turystycznego, oraz kształtowaniu się struktury konsumpcji w różnych regionach turystycznych.

Istotnym nurtem badań na ten temat jest socjalistyczny wzorzec konsumpcji jako kategorii życia ludności oraz jej rola w mechanizmie przekształceń popytu i zachowań konsumenckich w aktualnych warunkach. Ważna jest również sprawa doskonalenia usług turystycznych, których sprawność działania wpływa na efektywność wykorzystania możliwości wzrostu poziomu świadczeń. Badane są poza tym rynkowe instrumenty sterowania popytem w zakresie tych dóbr i usług.

Znaczne miejsce w tych badaniach zajmują tematy poświęcone motoryzacji, m.in. jako czynnikowi ściśle związanemu z rozwojem turystyki, głównie indywidualnej.

Istotnym elementem jest również pró-

ba ustalenia właściwej polityki rynkowej — chodzi tu o wskazanie możliwości oraz właściwych instrumentów koordynacji podaży i popytu na dobra i usługi turystyczne, a także uwzględnienie tempa ich wzrostu w stosunku do potrzeb. Kształtowanie się tych procesów jest badane na tle ich związków z obrotem towarowym.

W ramach prac nad doskonaleniem narzędzi sterowania i zaspokajania potrzeb ludności, przeprowadza się modelowanie rynków turystycznych. Są one traktowane jako jeden z elementów kompleksowego modelu rynku wewnętrznego. Ujęciem tego nurtu są prace nad formami zaopatrzenia ludności i kanałów dystrybucji w kompleksie gospodarki turystycznej oraz nad środkami i warunkami wpływającymi na konsumpcję turystyczną.

Innym nurtem w tych badaniach jest analiza napięć w usługach żywieniowych turystycznych oraz wpływu zaspokojenia potrzeb turystów na możliwość aktywnego wypoczynku, aktywnej turystyki. Bada się tu także zagadnienia usług gastronomicznych oraz funkcjonowanie ośrodków rekreacyjnych przy dużych aglomeracjach miejskich i przemysłowych. Widząc turystykę jako jeden z przejawów rozwoju społecznego, ocenia się też warunki integracji funkcjonalno-przeznaczonej ze sferą kultury, oświaty i usług.

W innych badaniach, dotyczących teorii funkcjonowania gospodarki narodowej w socjalizmie, zajmujemy się analizą finansowych instrumentów aktywności i aktywizacji gospodarki turystycznej. Badane są tutaj mechanizmy funkcjonowania pewnego typu przestrzennego gospodarki turystycznej w celu sformułowania wniosków, postulatów i praktycznych zaleceń dla dalszego konkretnego polepszenia działania przedsiębiorstw. W procesie tym szczególne znaczenie ma system związany z finansowaniem turystyki.

Stosunki gospodarcze Wschód-Zachód analizowane są również pod kątem rozwoju turystyki. Badania na ten temat obejmują współpracę międzynarodową, organizację turystyki, propozycje uproszczenia formalności związanych z wyjazdem tu-

rysty, znaczenie tej turystyki dla gospodarki narodowej oraz możliwości rozwoju turystyki zagranicznej.

Pod innym kątem, choć także dotyczącym aspektów turystyki, są podejmowane badania problemu „Teoretyczne podstawy rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w Polsce”, gdzie turystyka jest rozpatrywana jako element marksistowskiej koncepcji wszechstronnego rozwoju człowieka, jako jedna z form socjalistycznego sposobu życia, a także jako społeczne zjawisko kształtujące postawy aktywne, twórcze wśród członków naszego społeczeństwa. Badane są również zjawiska patologii społecznej oraz techniki przeciwdziałania. Podjęto prace nad modelem resocjalizacji przez turystykę dla młodzieży niedostosowanej społecznie. Wyniki tych badań były przedstawione na seminarium naukowym w grudniu 1979 r., gdzie referowano jedno z opracowań: „Społeczne problemy czasu wolnego i turystyki”. Należy podkreślić, że badania te dotyczą wychowawczych funkcji turystyki, roli turystyki w wychowaniu resocjalizującym, wpływu turystyki na ewolucję socjalno-kulturową ludności oraz zmian w poszczególnych regionach, szczególnie turystycznych, i relacji między rozwojem turystyki a kształtowaniem się struktur społeczno-zawodowych.

Wspomniane pokrótce niektóre problemy badawcze, w których uczestniczą szkoły wyższe, będą kontynuowane w następnym 5-leciu. Oprócz tego w wyniku uchwał XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR podjęliśmy również problem badawczy pt. „Człowiek i praca”, gdzie rozwiniemy badania nad wpływem odpoczynku, spędzania czasu wolnego, aktywności pozawodowej pracownika na wyniki produkcyjne. Oczekujemy, że ta inicjatywa badawcza dostarczy nam ciekawych opracowań, wskazujących związek pomiędzy sposobem spędzania czasu wolnego a wydajnością produkcyjną.

Przewidujemy również, że uczelnie nasze w poważnym stopniu będą uczestniczyć w zadaniach badawczych, jakie podejmuje się w resorcie turystyki. Myślę tu o problemie węzłowym, jaki ma być realizowa-



Tyniec — słynne opactwo benedyktyńskie na skale wapiennej nad Wisłą pod Krakowem, istniejące od XI w., przebudowane w wieku XV i nast. Fot. J. Podlaski

ny w następnym 10-leciu, jak i dwóch problemach resortowych. I tutaj uczelnie nasze razem z akademiami wychowania fizycznego podejmują te badania, o które nam najbardziej chodzi — badania interdyscyplinarne, ukazujące charakter, mechanizmy i uwarunkowania oraz społeczno-gospodarcze i kulturalne skutki rozwoju masowej turystyki.

Uważam jednak, że zagadnień tych nie należy rozpatrywać oddzielnie, odrywać od całego procesu kształcenia młodzieży. Z rozpoznania naszego ministerstwa wynika, że zapotrzebowanie na kadry wysoko kwalifikowane dla turystyki i wypoczynku do 1979 r. wynosiło ok. 270 tys. osób. Zgodnie z potrzebami do 1990 r. pożądanym będzie przyrost zatrudnienia w granicach 12,5 tys. osób z wyższym wykształceniem i ok. 45 tys. ze średnim wykształceniem.

Przygotowaniem kadr na poziomie wyższym zajmują się placówki podległe resortowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz akademie wychowania fizycznego. Jeżeli chodzi o resort, to od kilku lat

kształcenie to odbywa się głównie w akademiach ekonomicznych, chociaż i niektóre uniwersytety dosyć aktywnie zostały włączone w ten proces. I tak absolwenci akademii ekonomicznych, kończący kierunek „ekonomika i organizacja turystyki”, otrzymują obecnie znaczny już zasób wiedzy w zakresie obrotu towarowego, analizy rynku oraz organizacji przedsiębiorstw handlowych. Obecnie kształceniem ekonomistów w tej dziedzinie zajmuje się 5 uczelni: cztery akademie ekonomiczne oraz Uniwersytet Gdański. Rocznie ok. 250 absolwentów jest przygotowywanych do sprawowania funkcji z zakresu turystyki i kulturoznawstwa.

Oczywiście, kształtujące specjalistów uczelnie zdobyły już pewne doświadczenie, tym niemniej jeżeli chodzi o wykształcenie ekonomistów w tej dziedzinie, to konieczne jest stworzenie im lepszych warunków do rozwoju i doskonalenia zawodowego; udoskonalenia wymaga również sam proces dydaktyczny. Uwagi zgłaszane przez PTTK wskazują na potrzebę

zmodyfikowania przygotowania absolwentów w taki sposób, aby mogli oni bardziej być przydatni dla potrzeb turystyki masowej, tej poznawczej.

Od kilku lat doświadczenia w zakresie kształcenia kadr dla potrzeb turystyki i gospodarki turystycznej gromadzą także akademie wychowania fizycznego. Jednak ze względu na złożoność samego pojęcia „turystyka” sprawy te nie są w programach uwzględniane w sposób wystarczający.

Inaczej mówiąc, odczuwamy, że nasi absolwenci są często przygotowani zbyt jednostronnie, bez interdyscyplinarnego podejścia do zagadnienia, ażeby mogli wykonywać dobrze swe funkcje. Dlatego uważam za słuszny postulat rozszerzenie kształcenia kadr w zakresie geografii turystycznej i krajoznawstwa, socjologii i psychologii pracy i wypoczynku, języków obcych, zagadnień prawnych związanych z turystyką itp. Słuszny jest także postulat uwzględnienia kształcenia w zakresie wybranych specjalności nie

tylko w uniwersytetach i akademiach ekonomicznych, ale również w wyższych uczelniach technicznych, rolniczych i in.

Trzeba przyznać, że nie jesteśmy przygotowani do wprowadzenia w szkołach wyższych odrębnych studiów o profilu turystycznym. Dostrzegamy taką potrzebę, ale obecnie ze względu na szczupłe kadry, nie jesteśmy w stanie jej sprostać. Powinniśmy jednak w najbliższym okresie przygotowywać się do tego. Obecnie 4 uniwersytety zajmują się kształceniem w określonych specjalnościach: w Uniwersytecie Łódzkim na wydziale biologii i nauk o ziemi działa studium podyplomowe, w Gdańskim — studium podyplomowe na wydziale geografii, w Uniwersytecie Poznańskim na wydziale historycznym prowadzone jest studium z zakresu kultury i turystyki oraz w Uniwersytecie Wrocławskim na wydziale nauk przyrodniczych — studium podyplomowe geografii turystycznej. Oprócz tego są trzy studia podyplomowe ekonomiki i organizacji turystyki w akademiach ekonomicznych.

Kruszwica — widok z Mysiej Wieży na jez. Gopło. Fot. Janusz Zmudziński



W najbliższym czasie razem z innymi uczelniami, głównie akademiami wychowania fizycznego, powinniśmy podejmować inicjatywy środowiskowe, zmierzające do koncentracji kadry dydaktycznej, tak aby móc zorganizować z jednej strony dalsze studia podyplomowe, takie, które są niezbędne dla potrzeb naszego Towarzystwa, jak też — z drugiej strony — przygotować się do innych wyższych etapów. Myślę tutaj o podjęciu w niedalekiej przyszłości przygotowania kadr na poziomie

doktoratów. Obecnie Studium Doktoranckie Turystyki prowadzi tylko w naszym resorcie Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.

Wspomnieliśmy tutaj o działaniach resortu podejmowanych we własnych uczelniach, bądź też o takich, w których współuczestniczy. Oczekujemy, że opracowane w wyniku obrad Kongresu założenia programowe całego ruchu turystyczno-krajoznawczego wskażą szkołom wyższym dalsze zadania w tej dziedzinie.

**MARIA SUWALSKA**

**Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem  
Warszawa**

### **ZNACZENIE TURYSTYKI I KRAJOZNAWSTWA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem jest jedyną instytucją społeczno-naukową, która w swej działalności i zainteresowaniach obejmuje wszelkie problemy ludzi z naruszoną lub niepełną sprawnością fizyczną. Zadaniem Towarzystwa jest wiązanie i koordynacja wysiłków różnych instytucji społecznych i naukowych zajmujących się problemami kalectwa i tworzenie platformy służącej wymianie doświadczeń, w celu ułatwienia osobom o niepełnej sprawności całkowitej integracji we wszystkich przejawach życia społecznego ludzi zdrowych.

Mówiąc o pełnej integracji w życiu społecznym, nie można pominąć udziału osób niepełnosprawnych w turystyce. Ogromnego znaczenia różnych form turystyki dla człowieka w tym gronie nie muszą podkreślać, bo wszystko zostało już powiedziane. Dla człowieka niepełnosprawnego ich ranga znacznie wzrasta. Turystyka bowiem może być kontynuacją leczenia ruchem i jako forma bardzo atrakcyjna, a zarazem przystępna może podnosić sprawność tych ludzi. Warunki naturalne środowiska, piękno krajobrazu: lasy, woda, góry, morze, a więc walory środowiska,

uzupełnione najbardziej naturalną formą ruchu, jaką jest chód, pozwalają człowiekowi niepełnosprawnemu na oderwanie się od normalnych problemów, jakie niesie mu jego niezdolność do pracy.

Jest tu pewna analogia do sportu inwalidów. Przed wieloma laty udział człowieka niepełnosprawnego w sporcie był dla ludzi zdrowych szokujący. W tej chwili odbywają się igrzyska ludzi niepełnosprawnych, sportowcy ci sięgają po medale, a także zdarza się, że zdobywają medale nie tylko na własnych igrzyskach, ale również na igrzyskach ludzi zdrowych. Mamy polskiego reprezentanta w łucznicztwie po przebytej chorobie Heinego-Medina, który jest medalistą olimpijskim.

Sport inwalidów wyrósł z normalnego sportu ludzi zdrowych, oczywiście z uwzględnieniem rodzajów niepełnosprawności. Wyodrębniono sport dla osób z uszkodzeniami słuchu, wzroku, narządu ruchu, narządów wewnętrznych. Podobne kryteria należałoby przyjąć w odniesieniu do turystyki i krajoznawstwa, uwzględniając również specyficzne aspekty niepełnosprawności.

Z przyjemnością przeczytałam artykuł



Nie ma to jak na wycieczce, na dobrze oznakowanym szlaku. Fot. KAW

red. Stanisława Stolarczyka pt. „Usłyszeć krajobraz” w „Gościńcu” na temat osób z upośledzeniem narządu wzroku uprawiających turystykę. Jak widać, PTTK zajęło się już problemem osób z upośledzeniem narządu wzroku, podobnie też — narządu słuchu. Większe problemy stwarza wprowadzenie turystyki dla ludzi z uszkodzeniem narządu ruchu, dla osób z amputacjami, dla ludzi w wieku podeszłym, jak również dla ludzi z uszkodzeniem narządów wewnętrznych.

Jeśli chodzi o turystykę i krajoznawstwo, podkreślono już wiele aspektów tej ważnej dziedziny życia społecznego, natomiast mało mówiono o zdrowotności. W tej chwili, kiedy człowiek w świecie cywilizowanym jest praktycznie człowiekiem siedzącym, ruch, jaki daje turystyka i krajoznawstwo, jest czynnikiem profilaktycz-

nym, zapobiegającym licznyemu zespołowi przeciążeniowemu. I na ten aspekt należy również zwrócić uwagę.

W marcu 1980 r. w Zarządzie Głównym PTTK zostało zawarte porozumienie między PTTK a Polskim Towarzystwem Walki z Kalectwem na temat współpracy tych dwóch organizacji w trosce o człowieka niepełnosprawnego. Celem tego porozumienia jest włączenie i pełna integracja ludzi niepełnosprawnych do ruchu turystycznego. Na mocy tego porozumienia Towarzystwo Walki z Kalectwem wspólnie z PTTK będzie organizować konferencje i podejmować prace badawcze mające na celu stworzenie odpowiedniego programu dla ludzi niepełnosprawnych.

Na zakończenie chciałabym zasygnalizować, że Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych na 31 sesji pod-

jęło rezolucję, w której ogłoszono 1981 r. ŚWIATOWYM ROKIEM NIEPEŁNOSPRAWNYCH, pod hasłem o pełne ich uczestnictwo. Życzeniem wszystkich działaczy społecznych Polskiego Towarzystwa

Walki z Kalectwem byłoby to, żeby w Roku Inwalidy pełne uczestnictwo miało również miejsce na turystycznych szlakach i w turystycznych obiektach naszego kraju.

**ppłk MAREK SZCZEPKOWSKI**  
Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego  
Warszawa

## DZIAŁALNOŚĆ TURYSTYCZNA I KRAJOZNAWCZA W WOJSKU POLSKIM

Zanim przedstawię nowe elementy organizacyjne i strukturalno-programowe w turystyce i krajoznawstwie w Wojsku Polskim, przypomnę krótko nasz stan posiadania. Mamy 14 oddziałów wojskowych PTTK, z czego w ostatnich 4 latach powstało siedem. Chodzi nam o to, aby każdy rodzaj wojsk posiadał wojskowy oddział PTTK. Mamy obecnie 538 kół wojskowych PTTK, z tego 80 w postaci klubów specjalistycznych.

Porządkując ostatnio te sprawy chcieliśmy uformować pewne podstawy działania krajoznawczego i turystycznego. Celem tym służy kilka opracowanych ostatnio dokumentów. W dokumencie podpisanym przez ministra obrony narodowej, a zatytułowanym „Program rozwoju kultury w siłach zbrojnych”, znalazły się duże fragmenty o turystyce i krajoznawstwie w wojsku. O działalności turystyczno-krajoznawczej w ośrodkach kulturalnych wojska — w klubach garnizonowych, żołnierskich i okręgowych — jest mowa w regulaminie Komisji Turystyki i Rady Wychowania Sportu i Turystyki Ministerstwa Obrony Narodowej. Ustanowienie regulaminu i powołanie tej komisji w 1979 r. zakończyło okres porządkowania organizacyjnego i systemowego ujęcia problemów turystyki w wojsku.

Innym istotnym dokumentem naszych działań dla rozwoju turystyki i krajoznawstwa w siłach zbrojnych jest porozumienie między Głównym Zarządem Politycznym WP a Zarządem Głównym PTTK o dzia-

łalności ogniw PTTK w wojsku. Ma ono już 20-letnią tradycję, w tym zaś roku zostało zaktualizowane. Oczywiście wszystkim tym dokumentom towarzyszą odpowiednio przepisy finansowe.

System organizacyjny, który staramy się wprowadzić w życie, stanowi pewną całość. Odpowiednikami wojskowych instytucji społecznych działających centralnie są instytucje w okręgach i rodzajach sił zbrojnych; jest to następny szczebel przekazywania naszych myśli i sposobów działania.

Bardzo ważną rolę pełni Komisja Współpracy z Wojskiem Polskim Zarządu Głównego PTTK. Posiedzenia tej komisji są pewnego rodzaju formą szkolenia aktywu turystycznego Wojska Polskiego.

Ważnym elementem w działalności turystyczno-krajoznawczej naszej armii jest system imprez centralnych, obejmujący wszystkie środowiska społeczności wojskowej, a więc kadre i jej rodziny, podchorążych i słuchaczy akademii wojskowych. Imprezy te mają charakter metodyczno-szkoleniowy, najczęściej jednak mieszczą się w kanonach turystyki kwalifikowanej. Celem tych imprez turystycznych jest stworzenie sprzyjających warunków do powszechnego w nich udziału szerokich kręgów naszego środowiska. Chcielibyśmy, aby centralnie organizowane imprezy turystyczne, spływy kajakowe, rejsy żeglarskie, zawody i imprezy na orientację stały się wzorem rozwiązywania problemów turystycznych na niższych szczeblach.

W działaniach programowych i w realizacji zamierzeń podkreśla się taki sposób przygotowania imprezy, aby miała ona jak najwięcej elementów krajoznawczych, poznania regionu, ludzi, historii i tradycji walk narodowowyzwoleńczych. Ważnym tego elementem jest działalność środowiska na rzecz upamiętniania miejsc pamięci narodowej. Za tym hasłem idą również czynności organizacyjne.

W stosunku do żołnierzy służby zasadniczej jest naszym celem przekazanie im w sposób atrakcyjny dzięki turystyce wiedzy o pracującej Polsce. Bardzo podobał mi się tutaj wywód wiceprezesa, A. Gordona, który mówił o popularyzacji pracy. To właśnie ma miejsce w naszych działaniach, ukazujących pracującą Polskę. Ucząc szacunku i miłości Ojczyzny chcemy zarazem zarazić żołnierzy służby zasadniczej bakcyliem turystyki tak, aby ją uprawiali także po przejściu do rezerwy. Wiemy, że PTTK-owcy w mundurach mają tu jeszcze wiele do zrobienia, ale chcemy, aby te sprawy również w przyszłości stanowiły trwałą kanwę naszego działania.

#### **TADEUSZ MACZUBSKI**

Przedstawiciel Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego PTTK  
Warszawa

### **DZIAŁALNOŚĆ KRAJOZNAWCZA W WIELKIM MIĘŚCIE**

Celem działalności krajoznawczej w wielkim mieście jest poznanie miasta jako regionu i jako obiektu krajoznawczego w całości i w jego częściach składowych, a następnie zorganizowanie prac na rzecz utrwalenia i pomnażania zasobów przyrody i kultury regionu wielkomiejskiego. Z tego wynikają zadania gromadzenia informacji krajoznawczej, a następnie jej przetwarzania w celu wzbogacania wiedzy o danym regionie oraz przekazywania tej informacji odbiorcy w zależności od potrzeb i zainteresowań.

Działanie krajoznawcze w wielkim mie-

Rozpoczęliśmy współpracę wojskowych ogniw PTTK z wojskowymi domami wypoczynkowymi. Wychodzimy bowiem z założenia, że podczas urlopu można najłatwiej przyciągnąć kadrę zawodową i jej rodziny do turystyczno-krajoznawczych form wypoczynku i pracy społecznej w tej dziedzinie. Pozyskanie kadry przynieść musi korzystne efekty, ponieważ sposób myślenia kadry wpływa na sposób myślenia żołnierzy, którzy później stać się powinni uczestnikami imprez PTTK-owskich. Nawyk turystyki zdobyty w kole czy w klubie wojskowym PTTK powinien owocować uczestnictwem w turystycznym programie domów wypoczynkowych i odwrotnie. Jestem pewien, że tu również działacze PTTK mogą dużo pomóc, szczególnie w propagowaniu form turystycznych oferowanych wczasowiczom.

Celem nadrzędnym nakreślonej przeze mnie działalności jest wychowanie młodego Polaka w duchu miłości i szczerego oddania Ojczyźnie. Nie przypadkiem zatem naszym wielkim sojusznikiem jest krajoznawstwo.

cie jest zdeterminowane przez kilka czynników:

1. Wielkie miasto stanowi organizm o dużej rozległości terytorialnej; jest to na ogół aglomeracja miast lub osiedli, stanowiących wyodrębnione i względnie samodzielne jednostki terytorialne, powiązane ze sobą komunikacyjnie i ekonomicznie. Są to zazwyczaj aglomeracje o wielu funkcjach: obiekty przemysłowe sąsiadują z obiektami administracyjnymi, naukowymi, szkolnymi (akademickimi), wypoczynkowymi. Wielofunkcyjność aglomeracji miejskiej pozwala na utworzenie spr-

wnie działającego systemu gospodarczego, w którym podstawową rolę w stosunku do rosnącej liczby mieszkańców odgrywają zakłady zaopatrzeniowe i usługowe. Aglomeracja wielofunkcyjna stwarza mieszkańcom różne możliwości wyboru pracy, zapewnia im również różne usługi. Wielkie miasto lub aglomeracja miejska zbyt duża, tzn. gdy miasta wchodzące w jej skład przekraczają 300 tys. mieszkańców, stwarza zagrożenie dla zdrowia mieszkańców wskutek wzrastającego gwałtownie skażenia środowiska i utrudnia życie przez wzrost kłopotów i kosztów komunikacyjnych. Miasto wchodzące w skład aglomeracji nie powinno mieć więcej niż 100-150 tys. mieszkańców.

2. Wielkie miasto to duże skupisko ludności, np. aglomeracja warszawska obejmuje ok. 6-7% ogólnej liczby ludności kraju, aglomeracja śląska — ok. 8% (dla porównania — największa na świecie w stosunku do liczby ludności kraju aglomeracja Ateny-Pireus skupia ok. 38% całej ludności Grecji). W związku z tym występuje wielkie zróżnicowanie zawodowe, kulturalne, obyczajowe, materialne i in. W celu zaspokojenia rozlicznych potrzeb tego zróżnicowanego społeczeństwa powoływane są specjalne instytucje: kulturalne, naukowe (szkoły, wyższe uczelnie, biblioteki, muzea), produkcyjne (zakłady przemysłowe różnego typu) oraz rozrywkowe (sport, kultura fizyczna, turystyka, teatr, kino itp.). W tak silnie zróżnicowanym środowisku powstają różne organizacje społeczne: polityczne, kulturalne, regionalne, sportowe lub turystyczne, skupiające ludzi o wspólnych zainteresowaniach, przyczyniające się do podniesienia poziomu życia, kultury itp. mieszkańców, działające dla danego środowiska lub dla wielkiego miasta w całości.

3. Wielkie miasto jest obiektem krajoznawczym w całości, a więc jest szczególnym przedmiotem zainteresowania turystów. Ze względów historycznych zainteresowanie to skupia m.in. Kraków, Warszawa, Gdańsk, ze względów architektonicznych lub urbanistycznych interesujemy się np. Zamościem, Krakowem lub Toruniem, ze względu na rangę lub

nowoczesną sylwetkę miasta przedmiotem zainteresowania jest Warszawa. Wielkie miasto jako obiekt krajoznawczy stwarza możliwości doboru odpowiedniej tematyki dla potrzeb szkolnictwa, ułatwia więc:

— poznanie postępowych tradycji narodu polskiego, dziejów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne;

— zaznajamianie z historią narodu i państwa polskiego oraz jego dorobkiem i znaczeniem w świecie;

— zaznajamianie z udziałem Polaków w ogólnoludzkim dorobku myśli naukowej, sylwetkami ludzi nauki, sztuki i kultury;

— poznanie kierunków rozwoju gospodarczego, kulturalnego i społecznego kraju.

4. Zainteresowania wielkim miastem w całości przejawiają się w zainteresowaniu jego elementami, będącymi cząstkowymi obiektami krajoznawczymi. Obiekty te można podzielić najogólniej na krajobrazowe i historyczne. Wśród obiektów krajobrazowych, związanych z ukształtowaniem miasta, wyróżnia się: krajobraz, przyrodę, architekturę. Dominantą krajobrazu miejskiego jest jego budownictwo: sakralne i świeckie, różnych stylów i epok, przemysłowe i mieszkaniowe, usytuowane w sposób charakterystyczny dla danego miasta, nadające mu swoiste oblicze i będące przedmiotem szczególnego zainteresowania turystów.

Wielkie miasto stanowi także duże nagromadzenie historycznych obiektów krajoznawczych o wybitnych walorach poznawczych i dydaktycznych. Liczne muzea różnego typu, pomniki, tablice pamiątkowe, pamiątki związane z wielkimi wydarzeniami historycznymi i ludźmi są śladem przeszłości, śladami historii walk i męczeństwa, śladami działania twórców, działaczy politycznych i społecznych.

Odbiorców informacji krajoznawczej w wielkim mieście można podzielić na trzy grupy:

- 1) mieszkańcy danego miasta,
- 2) społeczeństwo napływowe (nowi mieszkańcy lub turyści),
- 3) kadra PTTK danego miasta.

Poziom wiedzy społeczeństwa o danym mieście jest zróżnicowany, co z kolei implikuje konieczność różnicowania treści

i formy informacji krajoznawczej oraz metod jej przekazywania. Odbiorcy ci bowiem mogą nic nie wiedzieć o danym mieście lub aglomeracji, wiedzieć niewiele, fragmentarycznie, albo wiedzieć dużo. Kadra PTTK, wyodrębniona w tym podziale, dysponuje na ogół dużą wiedzą. Każda więc grupa odbiorców wymaga odpowiednio ukształtowanej i przekazywanej informacji krajoznawczej.

W wyniku skutecznego oddziaływania krajoznawczego na mieszkańców o znikomym poziomie wiedzy przez popularyzację walorów miasta, różnego rodzaju odczyty, kursy krajoznawcze oraz wycieczki podnosi się poziom ich wiedzy, wiążąc ich bardziej z miejscem zamieszkania, z osiedlem, dzielnicą, miastem. Społeczeństwo to staje się z czasem źródłem pozyskania działaczy krajoznawczych, gotowych do wykonywania zadań bardziej złożonych nie tylko dla własnego środowiska, ale także dla całego społeczeństwa miasta, aglomeracji, regionu.

Inne formy i treści powinno mieć oddziaływanie krajoznawcze w środowiskach o dużej wiedzy o danym mieście. Powinno ono zmierzać do pozyskiwania tych ludzi, wykorzystywania ich wiedzy w działalności krajoznawczej na rzecz innych środowisk, na rzecz zapoznania społeczeństwa przybywającego w celach turystycznych do danego miasta z jego walorami, na rzecz gromadzenia informacji krajoznawczej oraz wzbogacania wiedzy o danym regionie wielkomiejskim.

Oddziaływanie krajoznawcze na kadry PTTK powinno być zróżnicowane w zależności od środowiska, od specjalności turystycznej, od poziomu wiedzy. Powinno być więc ono zarówno elementarne, jak i specjalistyczne. Szeroko stosowaną formą są kursy krajoznawcze, mające na celu pozyskanie działaczy wyspecjalizowanych; instruktorów krajoznawstwa, opiekunów nad zabytkami, strażników ochrony przyrody i in.

W wielkim mieście lub aglomeracji gromadzenie informacji krajoznawczej oraz jej przetwarzanie jest zarazem łatwiejsze, jak i trudniejsze. Łatwiejsze, ponieważ są dostępne różnego rodzaju środki przekazu,

można korzystać z licznych i obficie zaopatrzonych bibliotek, z zasobów muzealnych, z taśmotek i innych środków audiowizualnych jako pomocy dydaktycznych oraz wszelkich innych źródeł materiałów przydatnych do ciągłego rozszerzania warsztatu pracy działacza krajoznawczego. Trudniejsze, ponieważ w wielkim mieście działa wiele czynników konkurencyjnych, odciągających od pracy krajoznawczej. Zmusza to do poszukiwania skutecznych metod działania oraz nowych atrakcyjnych form przekazywania informacji krajoznawczej.

Działalność krajoznawcza w wielkim mieście lub aglomeracji miejskiej musi być zróżnicowana w zależności od rodzaju miasta lub aglomeracji. Tam, gdzie występuje przewaga przemysłu, jak w aglomeracji górnośląskiej, przedmiotem zainteresowania krajoznawców jest oczywiście przemysł w swym zróżnicowanym kształcie oraz wszystko to, co wynika z jego istnienia, co wpływa na poziom życia mieszkańców i ich kulturę. W aglomeracji, w której dominują sprawy morskie, jak w aglomeracji Gdańsk-Gdynia, przedmiotem zainteresowania krajoznawców jest morze i wszystko z nim związane, życie i kultura ludzi morza, przemysł morski z jego dominantą: stoczniami i portami.

Elementem charakterystycznym wielkiego miasta lub aglomeracji miejskiej jest występowanie przemysłu. Istnienie przemysłu determinuje określoną działalność krajoznawczą. Chodzi tu o poznawanie tego przemysłu z autopsji na wycieczkach oraz popularyzowanie go w środowisku danego miasta, aglomeracji, czy regionu, oraz dążenie do utrwalenia obiektów przemysłowych lub związanych z przemysłem. Obiekty te, stanowiące przejaw kultury technicznej społeczeństwa, wymagają ochrony i zachowania dla przyszłych pokoleń. Formą tego utrwalenia mogą być muzea przy zakładach produkcyjnych, punkty muzealne gromadzące kolekcje z określonej dziedziny techniki, skanseny — muzea dawnej techniki (jak w Warszawie muzeum gazownictwa założone w nieczynnej już gazowni miejskiej).

W zakładach produkcyjnych, modernizujących swój park maszynowy lub technologię, stare narzędzia i maszyny stają się niepotrzebne i są na ogół likwidowane. Zadaniem działaczy krajoznawczych jest przekonać załogi zakładów o szkodliwości takiego działania.

Działalność krajoznawcza w wielkim mieście wiąże się także z działalnością w zakresie ochrony dóbr kultury w ogóle, a zwłaszcza zabytków sztuki, w tym architektury. Polega to oczywiście głównie na popularyzowaniu walorów tych obiektów, a nawet działaniu na rzecz ich konserwowania lub rekonstruowania. Popularyzowanie obiektów miasta najłatwiej i najefektywniej odbywa się przez organizowanie wycieczek. Szczególnie ważne w działalności krajoznawczej jest dążenie, aby udostępnić do zwiedzania obiekty dotychczas zamknięte, niedostępne, np. gmachy urzędów, będące często zabytkowymi pałacami. Popularyzowanie obiektów miasta to także dążenie do utrwalenia w terenie tych drobnych elementów, które nadają ulicy lub dzielnicy odrębny charakter. Zadaniem więc działaczy krajoznawczych w wielkim mieście jest organizowanie akcji na rzecz ochrony tych obiektów, dążenie do tworzenia naturalnych skansenów wielkomiejskich. Jest to niezwykle paląca sprawa wobec ciągłej modernizacji i różnych zmian, jakie zachodzą na naszych oczach w wielkim mieście, które tracąc powoli swoje charakterystyczne oblicze, unifikuje się z innymi wskutek rozrostu monotonnego, wszędzie jednakowego budownictwa.

Istnieje także potrzeba rozwijania działalności krajoznawczej w zakresie ochrony środowiska naturalnego wielkiego miasta i ochrony przed zniszczeniem jego krajobrazu. Ochrona środowiska naturalnego to domena nie tylko przyrodników i działaczy ochrony przyrody, lecz także problem interesujący wszystkich działaczy PTTK, dotyczący całego społeczeństwa, problem zachowania zmniejszających się z każdym rokiem miejsc odnowy sił ludzkich. Zadaniem działaczy krajoznawczych w tej dziedzinie jest dążenie do tworzenia regionów objętych ochroną prawną w celu

zachowania walorów przyrodniczych i zdrowotnych. W obrębie wielkiego miasta istnieje wiele obiektów przyrodniczych godnych zachowania i uznania ich za pomniki przyrody lub rezerваты. Jedną z form działania w tym zakresie może być dążenie do tworzenia w wielkim mieście lub w aglomeracjach parków krajobrazowych. Realizacja tego zadania jest okazją do mobilizacji licznych rzesz działaczy o różnych specjalnościach, ale mających jedną cechę wspólną — zaangażowanie w realizację idei zachowania krajobrazu, jego walorów miejskich, przyrodniczych, zdrowotnych.

Działalność w zakresie gromadzenia informacji krajoznawczej jest związana z prowadzeniem dokumentacji krajoznawczej, co powinno być zinstytucjonalizowane. Zadanie to powinna pełnić regionalna pracownia krajoznawcza, prowadzona i nadzorowana przez regionalną komisję krajoznawczą. Jest to niezwykle ważne zwłaszcza w wielkim mieście, w którym śledzenie wszystkich zmian przez pojedynczych działaczy jest wręcz niemożliwe. Pracownia wyreca pojedynczych działaczy w gromadzeniu indywidualnych archiwów dokumentacji krajoznawczej. Oczywiście zadanie pracowni krajoznawczej nie może ograniczać się tylko do gromadzenia informacji. Niezwykle ważną sprawą jest przekształcanie tej informacji, udostępnianie jej w formie przydatnej dla działaczy i na tyle zróżnicowanej, aby wszyscy zainteresowani mogli korzystać z tych materiałów.

Gromadzenie informacji krajoznawczej to nie tylko wybór odpowiedniego materiału z różnych książek i czasopism, to nie tylko kolekcjonowanie zdjęć fotograficznych, filmów, nagrań magnetofonowych, a także, a może przede wszystkim, uzyskiwanie materiałów źródłowych z inwentaryzacji krajoznawczej wielkiego miasta lub aglomeracji miejskiej. Inwentaryzacja krajoznawcza ma na celu utrwalenie tych wszystkich obiektów, które są interesujące dla turysty, a zarazem istotne i charakterystyczne dla danego miasta, o których często brak wzmianki w źródłach pisanych, w katalogach zabyt-

ków lub innych zestawieniach obiektów krajoznawczych. Inwentaryzacja pozwoli na sporządzenie np. katalogu nigdzie nie rejestrowanych tablic i głązów pamiątkowych lub atlasu krajoznawczego wielkiego miasta, aglomeracji czy wybranego regionu. Dobrze, przejrzyste sporządzone inwentaryzacja jest przedsięwzięciem trudnym i skomplikowanym, może jednak stać się niezwykle cennym dla działacza źródłem informacji krajoznawczej. Sprawa inwentaryzacji krajoznawczej musi być przemyślana organizacyjnie, a powinna być prowadzona przez zespoły wyspecjalizowane, przeszkolone na specjalnym kursie, kierowane przez działacza znającego teren i będącego dobrym organizatorem. Działalność w tym zakresie jest niedoceniana, często nie rozumie się potrzeby jej podjęcia, zwłaszcza w wielkim mieście, gdzie istnieją instytucje wyspecjalizowane w inwentaryzacji profilowanej (np. tylko zabytki sztuki lub tylko pomniki przyrody), co stwarza przeciwnie, że sprawa inwentaryzacji krajoznawczej jest już załatwiona. Tymczasem zadaniem inwentaryzatorów krajoznawców jest rejestrowanie prócz zabytków sztuki lub pomników przyrody także wielu innych obiektów.

Potrzeba gromadzenia informacji krajoznawczej jest niewątpliwa, jednak samo gromadzenie bez udostępniania jej społeczeństwu wielkiego miasta, działaczom krajoznawczym jest przedsięwzięciem chybionym. Gromadzone w sposób ujednolicony, według opracowanego systemu, zasoby informacji powinny się stać bankiem informacji krajoznawczej, udostępniającym swe zbiory bezpośrednio lub w sposób przetworzony w postaci specjalistycznych publikacji. W celu ułatwienia wyszukiwania żądanej informacji powinno się wykorzystywać osiągnięcia informatyki. W dobie wielkiego rozwoju techniki informatycznej nie można się posługiwać metodami sprzed lat kilkudziesięciu. Metody gromadzenia informacji krajoznawczej, służącej ogółowi społeczeństwa, muszą ulec radykalnej zmianie.

Formą gromadzenia informacji krajoznawczej, a także popularyzacji wielkiego

miasta, jest fotografia krajoznawcza i film. Fotografia lub film dają obraz danego obiektu lub zespołu obiektów w określonej chwili, albo w pewnym przedziale czasu. Poza satysfakcją osobistą fotografowanie lub filmowanie stwarza możliwość uzyskiwania niezwykle cennego materiału dla dokumentacji krajoznawczej. Obraz opisany dodatkowo słowem i wsparty dźwiękiem pozwala odwzorować, oczywiście z określoną wiernością, zależną od poziomu stosowanej techniki, obiekty krajoznawcze uchwytny w pewnej chwili lub dziejące się w dłuższym czasie. Jest to wspaniała pomoc dla krajoznawcy dokumentalisty. Aparat fotograficzny, dziś niezwykle w Polsce popularny, kamera filmowa, bardziej od niego skomplikowana, to niezbędne narzędzia pracy współczesnego krajoznawcy. Gromadzenie zdjęć fotograficznych pozwala prześledzić rozwój wielkiego miasta przez obserwację zmian jego elementów składowych. Podobną rolę w tym zakresie pełnią widokówki pod warunkiem, że będą one w sposób metodyczny kolekcjonowane.

Formy przetworzonej informacji krajoznawczej mogą być i są różnorodne. Wiąże się to oczywiście z metodyką oddziaływania krajoznawczego. Wiele tu znaczy inicjatywa i pomysłowość działaczy. Na ogół posługują się oni metodami tradycyjnymi. Publikacje, konkursy krajoznawcze, odczyty są formami działalności krajoznawczej sprawdzonymi i skutecznymi, stosowanymi od lat kilkudziesięciu z dobrymi wynikami. Popularyzacja krajoznawstwa ograniczona tylko do tych form jest jednak jednostronna, odbierana w sposób pasywny, konsumpcyjny. Popularyzacja **stanie** się skuteczna, jeśli te formy przekazu informacji krajoznawczej zostaną uzupełnione w drodze autopsji, czynnego zwiedzania podczas wycieczek, udziału w akcjach krajoznawczych, zmuszających odbiorców informacji krajoznawczej do postawy aktywnej.

Wycieczki krajoznawcze, sprawdzone i stosowane od lat kilkudziesięciu, są najskuteczniejszą formą aktywnego odbioru informacji krajoznawczej. Skuteczność tego odbioru zależy przede wszystkim od



Jez. Pierzchalskie, przez które przepływa Pasłęka (woj. olsztyńskie)

poziomu wiedzy, kultury osobistej i umiejętności oddziaływania prowadzącego wycieczkę. Jest to sprawa niezwykle ważna. Zły przewodnik nie zachęci do zwiedzania miasta, nie będzie skutecznie umiał zainteresować uczestników jego walorami. Mimo nadania odpowiedniej rangi przewodnictwu w skali krajowej i podnoszenia stałe jego znaczenia w oddziaływaniu krajoznawczym, w edukacji społeczeństwa, sprawa przewodnictwa pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Interesuje to nie tylko działaczy krajoznawczych, jest to sprawa społecznie niezwykle ważna. Rola przewodnika nie ogranicza się do prowadzenia wycieczek, lecz jest to także działalność wychowawcza.

Wycieczki krajoznawcze powinny być osią zainteresowań działaczy. Cała działalność krajoznawcza dotycząca gromadzenia informacji krajoznawczej, przetwarzania

nią jej i przekazywania powinna być podporządkowana wycieczkom krajoznawczym. Wycieczki tego rodzaju są szczególnie charakterystyczne dla wielkiego miasta.

Trasy wycieczek krajoznawczych mogą być dwojakiego rodzaju: politematyczne i monotematyczne. Wycieczki politematyczne są organizowane w celu pokazania najważniejszych walorów miasta głównie dla uczestników przyjezdnych, nie znających wcale miasta lub znających je w niewielkim stopniu. Trasy monotematyczne są mniej popularne, wymagają szczególnej troski ze strony prowadzącego przy przygotowaniu treści krajoznawczej. Cieszą się jednak zawsze dużym zainteresowaniem wśród kadry PTTK oraz mieszkańców chcących bliżej poznać swoje miasto.

Wycieczki monotematyczne mogą obej-

mować swym programem jeden lub kilka obiektów krajoznawczych. Tematyka może być różnorodna. Mogą być one organizowane w celu zapoznania uczestników z wydarzeniami historycznymi, zwłaszcza z okazji pewnych rocznic, np. w 1980 r. są planowane trasy wiodące śladami Powstania Listopadowego, śladami walk u schyłku drugiej wojny światowej, zapoznania z postaciami wielkich ludzi, np. Marcelego Nowotki, Henryka Sienkiewicza, Fryderyka Chopina, Marii Skłodowskiej-Curie lub Karola Szymanowskiego. Wycieczki monotematyczne organizuje się do konkretnej fabryki, huty, kopalni, sanatorium, drukarni, szpitala.

Obiektami zwiedzanymi specjalnie mogą być pałace, będące siedzibami urzędów, udostępniających swe wnętrza albo niewielkim grupom zwiedzających, albo w wyniku specjalnej akcji „otwartych drzwi”, organizowanej od wielu lat w Warszawie przez przewodników miejskich. Dzięki takiej akcji, cieszącej się niezwykłym powodzeniem, uczestnicy wycieczek mogą się zapoznać z wnętrzami gmachów, np. Sejmu i Rady Państwa, z organizacją prac podczas sesji sejmowej. Dzięki takiej też akcji liczne grupy wycieczek mogą zapoznawać się z pracą wielkich kombinatów przemysłowych, jak np. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Wycieczki monotematyczne stają się coraz bardziej popularne. Są one specyficzną dla wielkiego miasta formą popularyzacji krajoznawstwa. Potrzeba organizowania tego rodzaju wycieczek jest niewątpliwa. Powinny być one bardziej doceniane przez działaczy krajoznawczych, przez przewodników miejskich, przez organizatorów turystyki w wielkim mieście. „Barbakan Warszawski”, biuletyn informacyjny Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego PTTK, od dziesięciu lat popularyzuje na swych łamach właśnie trasy monotematyczne jako propozycje organizowania wycieczek po mieście. Autorzy dostrzegają w tym jedynie skuteczną formę popula-

ryzacji walorów warszawskiej aglomeracji, wychodząc z założenia, że wielkiego miasta nie można poznać inaczej niż przez poznanie jego części składowych.

Można również popularyzować obiekty krajoznawcze przez umieszczanie na nich specjalnych tablic informacyjnych i za ich pomocą zwracać uwagę przechodniów lub uczestników wycieczek na obiekty godne obejrzenia. W niektórych miastach tablice takie umieszcza się na obiektach zabytkowych. Na skrzyżowaniach ulic znajdują się niekiedy tablice z informacją dotyczącą patrona ulicy. Podobne tablice informacyjne pojawiają się na niektórych budynkach, np. upamiętniające patronów szkół.

Jedną z form popularyzacji, coraz częściej stosowaną, są odznaki krajoznawcze. Mają one na celu spopularyzowanie określonego regionu lub wielkiego miasta przez zapoznanie się z jego walorami z autopsji, na wycieczkach organizowanych specjalnie w tym celu. Są to na ogół wycieczki o różnej tematyce w zależności od zdobywanego stopnia odznaki. Odznaki krajoznawcze, np. Warszawska Odznaka Krajoznawcza lub Przyjaciół Krakowa, są głównie przeznaczone dla mieszkańców wielkiego miasta, aglomeracji lub regionu. Większość regulaminów, m.in. regulamin Warszawskiej Odznaki Krajoznawczej, dopuszcza zdobywanie poszczególnych stopni odznaki także indywidualnie. Odznaki takie stanowią jedną z metod działalności krajoznawczej. Przy odpowiedniej i sprawnej organizacji propagowania odznak krajoznawczych, przy odpowiednio ujętym regulaminie i egzekwowaniu jego wymagań forma takiej popularyzacji walorów wielkomiejskich może być pomocna w skutecznym oddziaływaniu krajoznawczym.

Każda zresztą forma może być dobra dla popularyzacji wielkiego miasta. Zależy to od inwencji działaczy, od ich sprawności organizacyjnej, a przede wszystkim od ich zaangażowania i przeświadczenia o słuszności działania.